

AGROMET

Tekst sponsorowany

Moc jest w ludziach

Ten artykuł ma na celu przybliżenie życia firmy, która nie od dziś znajduje się w naszym miejskim krajobrazie. Mieszcząca się przy Alei Wolności firma AGROMET Sp. z o.o. ma za sobą ciekawą historię, która jest jednocześnie historią wielu mieszkańców Ostrzeszowa i okolic.

Piszemy o tym po to, by mijana codziennie zabudowa nie kojarzyła się jedynie z pustymi przestrzeniami. Tam są ludzie, pracują, spędzają tam dużą część swojego życia.

Początki

W 1974 roku powstał Zakład Produkcji Części Zamennych do Maszyn Rolniczych Agromet. Produkowano wówczas tutaj klipy i wpusty, a zakład miał na nie w Polsce monopol.

Gdy weszła w życie ustawa o przedsiębiorstwach państwowych, w 1983 roku Zakład przekształcił się w Przedsiębiorstwo, a głównymi produktami Agromet stały się przekładnie, wały napędowe, koła zębate i inne elementy do maszyn rolniczych.

Systematycznie wzrastało zatrudnienie (od kilkudziesięciu osób w 1975 roku do 180 osób + 40 uczniów w 1989 roku).

Kryzys

Przełom polityczno-gospodarczy w roku 1989 spowodował, że przedsiębiorstwo weszło w fazę poważnego kryzysu. W tym okresie cały przemysł maszynowy przeżył załamanie koniunktury. „Agromet” znalazł się w ślepych zaułku i stanął przed problemem niewypłacalności, zwolnień grupowych i likwidacji.

Lekarstwo

Eksport stał się szansą dla przedsiębiorstwa. Pierwsze niewielkie ilości wyrobów wysłano do Niemiec w 1991 roku. Klienci ze Wschodu, jak i z Zachodu docenili jakość wysyłanych produktów. Z wieloma z nich współpraca trwa po dziś dzień.

Przełom

W 1997 Agromet urodził się na nowo. Głównym udziałowcem stała się niemiecka firma Schwaebische Formdrehteile GmbH & CO KG z Babenhäusen. Od czasu przejścia firmy przez niemiecką spółkę, nastąpił znaczny rozwój. Poczyniono wiele inwestycji, zmieniono park maszynowy. Firma otworzyła się na nowe rynki i aktualnie jest eksporterem na europejskim poziomie.

Części produkowane obecnie w firmie Agromet znajdują się w samochodach ciężarowych, autobusach, we wszelkiego rodzaju maszynach rolniczych, wiatrach, elektrowniach wiatrowych i na lotniskach.

Połączenie niemieckiej precyzji i polskiej pomysłowości dało niesamowite efekty.

Praca w Agromet Sp. z o.o.

W każdej firmie raz dzieje się lepiej, raz gorzej, trzeba jednak pamiętać, że firma to przede wszystkim ludzie. Oni ją tworzą, mają wpływ na jej sukces. Ciekawe, co na jej temat chcą powiedzieć.

Piotr Sznajder – operator obrabiarek CNC



W firmie Agromet pracuję już ponad rok. Chęć pracy w firmie zapewniającej mi dalszy rozwój oraz możliwość finansowania studiów to główne czynniki, dla których tutaj jestem. Firma dała mi także możliwość przycupienia się do pracy na obrabiarkach poprzez uczestnictwo w szkoleniach, a następnie po ich zakończeniu podwyżkę wynagrodzenia stosowną do otrzymanego wyniku z egzaminu. Decydując się na finansowanie studiów przez zakład i uczestnictwo w szkoleniu, podpisałem zobowiązanie o przepracowaniu w zakładzie określonego czasu. Bardzo podoba mi się praca na maszynach, jednakże nie podoba mi się system wynagradzania i motywowania pracowników. To, czego bym oczekiwał, to wzrost wynagrodzeń.

Jan Lasota – kierownik ds. kalkulacji i nowych projektów



Pracę w Agromecie rozpocząłem w 1975 roku na stanowisku planista produkcji (ponad trzydziestoletni okres to ciągły okres rozwoju firmy).

Początkowy czas to produkcja na rynek krajowy związany z produkcją maszyn i części rolniczych. Początek lat 90 – tych to trudny okres związany z załamaniem się rynku krajowego maszyn rolniczych. W okresie tym rozpoczęło eksport naszych wyrobów na rynki zagraniczne. Prywatyzacja firmy wzmocniła kondycję firmy oraz otworzyła nowe rynki zbytu. Nastąpił rozwój firmy poprzez nowe inwestycje tj. wymiana parku maszynowego, wprowadzenie nowych technologii i unowocześnienie zakładu. Powyższe przedsięwzięcia powodują, że praca w Agromecie przynosi coraz więcej satysfakcji i zadowolenia.

Alicja Klimek – samodzielny księgowy



Moja historia z Agrometem trwa już blisko 4 lata. Zaczynałam tutaj od pracy na montażu, jednak nie trwało długo, jak trafiłam do działu księgowości, gdzie realizuję swoje cele zawodowe. W pracy mogę wykorzystać wiedzę zdobytą podczas studiów na Akademii Ekonomicznej z zakresu zarządzania finansami firmy np. poprzez wykorzystanie nowoczesnych instrumentów finansowych zabezpieczających ryzyko kursowe. Teraz moim celem

jest uzyskanie uprawnień biegłego rewidenta, jestem w trakcie egzaminów I sesji. Firma dała mi możliwość dalszego rozwoju poprzez finansowanie studiów oraz kursu językowego. Agromet jest stabilną firmą, która poprzez inwestycje w nowoczesny park maszynowy oferuje ciekawą pracę. Uważam, iż największym kapitałem firmy są jednak ludzie i to w nich firma powinna więcej inwestować i na nich stawiać.

Fabian Sikora – technolog programista



W Agromecie jestem zaledwie od kilku miesięcy. Wcześniej pracowałem jako kontroler. Praca w firmie takiej jak Agromet daje mi możliwość wykorzystania i pogłębienia wiedzy, jaką zdobyłem na studiach inżynierskich, a także zdobycia drugiego zawodu. Firma finansuje mi dalsze studia, a także kurs językowy. Swoją karierę osiągam między innymi poprzez możliwość uczestnictwa w różnego rodzaju szkoleniach i konferencjach, a także poprzez wyjazdy na krajowe i międzynarodowe targi. W ostatnim czasie uczestniczyłem w targach EMO w Niemczech.

Artur Grzesik – mechanik remontowy



Dla Agrometu pracuję trzy lata. Jestem zadowolony z pracy, bo jest ona na miejscu, wcześniej dojeżdżałem do pracy do Ostrowa Wlkp. Praca mechanika daje mi satysfakcję, wcześniej też pracowałem w tym zawodzie, tylko w innych branżach. To, czego bym oczekiwał, to więcej szkoleń związanych z serwisem przy wprowadzaniu nowych maszyn, bo wiem wiedza na ten temat, jaką obecnie posiadam, płynie tylko z mojego doświadczenia. Kiedyś uczestniczyłem w szkoleniu organizowanym przez firmę GROB w Niemczech i teraz zdobyte tam doświadczenie mogę wykorzystywać w firmie.

Gabriela Kempa – gratowacz, ślusarz, monter



Po raz kolejny trafiłam do Agrometu. W latach dziewięćdziesiątych zostałam zwolniona z przyczyn ekonomicznych. W tym czasie byłam osobą bezrobotną, wychowywałam syna, miałam trudności ze znalezieniem pracy. Mój wyuczony zawód to technik mechanik o specjalności obróbka skrawaniem i właśnie mija rok, jak ponownie podjęłam zatrudnienie w Agromecie Sp. z o.o. Jestem zadowolona, że mam pracę, kiedy są trudności ze znalezieniem pracy dla kobiet. Staram się, aby atmosfera w pracy była przyjemna. Współpraca układa mi się na dobrym poziomie i mimo iż jestem nowym pracownikiem, zawsze mogę liczyć na pomoc i wsparcie.

Jan Młot – operator obrabiarek TZC

W Agromecie pracuję od 1993 roku. Mimo że mój wyuczony zawód to ślusarz mechanik, na obrabiarkach pracuję od 1971 roku. Obecnie, kiedy wycofuje się obrabiarki konwencjonalne, jestem skłonny do przekwalifikowania się do pracy na innych maszynach. Swoim wieloletnim doświadczeniem chętnie dzielę się z innymi. Spod moich skrzydeł wyszedł już niejednego uczeń. Przyuczam nowych pracowników do ustawiania maszyn, stosowania przyrządów pomiarowych, a także samej specyfiki pracy na maszynach. Jak w każdej pracy i u nas są lepsze i gorsze dni. To, czego bym oczekiwał, to wzrost wynagrodzeń, który jest niezbędny wobec ciągłych wzrostów cen towarów i usług.

Jan Klimek – szef zaplecza



Początki mojej pracy w Agromecie sięgają lat osiemdziesiątych. Znalazłem się tutaj w wyniku awansu zawodowego, obejmując pracę na stanowisku z-cy dyrektora ds. technicznych. Obecnie pracuję na stanowisku szefa zaplecza. Jestem zadowolony, przez lata pracy nabrałem doświadczenia, które teraz procentuje. Praca w niemieckiej firmie zmotywowała mnie do nauzenia się języka niemieckiego. Jeśli chodzi o rozwój firmy, to zmierną o w dobrym kierunku, czynionym jest szereg remontów, inwestycji. Myślę jednak, że należy zwrócić szczególną uwagę na gono młodych i wykwalifikowanych specjalistów, którzy stanowią potężny kapitał dla firmy.

Agnieszka Calik – kierownik ds. kluczowych klientów i projektów



Moja przygoda z firmą Agromet zaczęła się już 7 lat temu, kiedy to zaczynałam studia na Politechnice Wrocławskiej. Nie przypuszczałam wtedy, że tak doskonale uda mi się powiązać wiedzę teoretyczną ze zdobywanym doświadczeniem w firmie Agromet, który wspierał mnie nie tylko finansowo przez cały okres nauki. Agromet jest firmą międzynarodową, dzięki temu codziennie w pracy oraz popołudniami na zajęciach dofinansowanych przez firmę, mam okazję szkolić znajomość języka niemieckiego i angielskiego. Natomiast wyjazdy na targi oraz szkolenia na Politechnice Wrocławskiej czy też organizowane wewnątrz firmy, pozwalają mi na ciągłe pogłębianie wiedzy inżynierskiej. Jestem osobą ambitną i otwartą na nowe pomysły, dlatego odnalazłam w firmie Agromet idealne warunki do samorealizacji. Jednak najistotniejszym czynnikiem dla mnie jest dobra atmosfera z koleżankami i kolegami w pracy. Każdy z nich jest naprawdę kimś wyjątkowym.

Maciej Guzenda – technolog programista



Swoją historię z Agrometem zacząłem w roku 2000 od szkoleń dla bezrobotnych organizowanych przez Urząd Pracy. Początkowo pracowałem na stanowisku operatora CNC i obrabiarek konwencjonalnych, a obecnie jako technolog programista. Jak to bywa w pracy, są dni lepsze i są dni gorsze. Nigdy nie sądziłem, iż będę pracował w takim zawodzie. Wprowadzanie nowych uruchomień daje mi gwarancję, że się nie znudzę pracą. Agromet finansuje mi studia. Mam możliwość pogłębienia swojej wiedzy poprzez uczestnictwo w szkoleniach, konferencjach, a także krajowych i zagranicznych targach. Na warunki ostrzeszowskie Agromet oferuje mi atrakcyjne wynagrodzenie. W najbliższym czasie będę uczestniczył w konferencji organizowanej przez dostawcę narzędzi w Izraelu.

Kilka słów od pani prezes

Agromet to nie tylko wyżej przedstawione osoby, ale 151-osobowa wykwalifikowana i oddana swojej pracy załoga, która codziennie zmagą się z nowymi, ambitnymi wyzwaniami.

Dlatego całą załogę chciałabym serdecznie podziękować za codzienny trud pracy i życzyć samych sukcesów.

*Bożenna Świątkiewicz
Artykuł przygotowany przez zespół redakcyjny firmy Agromet*